

Sygn. akt IV Ca 47/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 11 sierpnia 2015r., sygn. akt I C 479/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł za okres od 10 sierpnia 2012r. do 10 sierpnia 2015r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

II. oddala apelację interwenienta ubocznego,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w W. na rzecz powódki T. P. kwotę 1648 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 47/16

UZASADNIENIE

Powódka T. P. wystąpiła z pozwem przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu (...) skutkiem czego nastąpiło(...). Sprawca kolizji drogowej był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany.

W toku procesu, po wydaniu opinii przez biegłych powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 17.817,80 zł z tytułu: zwrotu kosztów leczenia w kwocie 765,00 zł, kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 52,80

zł, tytułem zadośćuczynienia w kwocie 17.000 zł, łącznie wniosła o zasądzenie kwoty 42.817,80 zł z ustawowymi odsetkami.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i obciążenie kosztami procesu powódkę. Jednocześnie domagał się zawiadomienia o toczącym się procesie A. K., jako interwenienta ubocznego. Wniósł też o oddalenie powództwa rozszerzającego. Podniósł, że uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 18.000 zł, która łącznie z kwotą dochodzoną pozwem stanowi 43.000 zł, a w takim razie może doprowadzić do wzbogacenia powódki, w szczególności przy uwzględnieniu aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych kraju. Zadośćuczynienie którego domaga się powódka jest rażąco wygórowane i nie odpowiada krzywdzie jakiej doznała powódka w wyniku kolizji drogowej. Pozwany podniósł fakt przyczynienia się powódki w 50% do skutków zdarzenia wskazując, iż nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zakwestionował również żądanie powódki odnośnie daty wymagalności odsetek ustawowych

A. K. wstąpił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w S. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. P. kwotę 33.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11.08.2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.823 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 1 sentencji). Nadto oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2 sentencji) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 732 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt 3 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. 1.I.2011r. w miejscowości G. na drodze (...), kierujący samochodem marki O. (...) - A. K. - nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...), o nr rej. (...), na łuku drogi w prawo, jadąc w kierunku miejscowości D. zjechał na lewy pas drogi i otarł lewą przednią częścią pojazdu o jadący z kierunku przeciwnego samochód osobowy marki M. o nr rej. (...), kierowany przez S. G., który to pojazd w wyniku tego otarcia wpadł w poślizg i uderzył przednią częścią w przydrożne drzewo, w wyniku czego powódka, jako pasażerka samochodu M. doznała obrażeń w postaci (...). Za przestępstwo to A. K. został skazany m.in. na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat, nadto zobowiązano go do zapłaty na rzecz powódki, jako pokrzywdzonej tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000 zł.

Bezpośrednio po wypadku drogowym powódka została przewieziona do szpitala (...) na Oddział (...) (...) i poddana zabiegowi operacyjnemu – (...), zespolenie metodą D.(...) oraz zastosowano leczenie przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. W szpitalu przebywała przez okres około dwóch tygodni, po czym wypisana została ze szpitala z zaleceniem leczenia w (...). Po kontroli i wykonaniu zdjęcia rentgenowskiego okazało się że jest potrzebna kolejna operacja, powódka nie zdecydowała się na nią, bowiem zamierzała poddać się operacji w szpitalu w W.. Po powrocie ze szpitala po pierwszej operacji powódka nie mogła wykonywać żadnych czynności. Przez pierwszy tydzień leżała w łóżku, miała ograniczone ruchy i musiała korzystać z basenu. Po upływie tygodnia zaczęła powoli poruszać się po mieszkaniu, ale żadnych czynności nie mogła w dalszym ciągu wykonywać. Przy czynnościach higienicznych – myciu, pomagała siostra powódki, która przyjechała na tydzień czasu aby jej pomóc, jak też przygotowywać posiłki dla męża i syna powódki i dokonywała zakupy. Potem powódka zatrudniła na okres 1, 5 miesiąca opiekunkę, która przebywała z powódką przez 4,5 godziny dziennie, wykonywała czynności dnia codziennego, tj. przygotowywanie posiłków, dokonywanie zakupów jak też sprzątanie mieszkania czy prasowanie. Ponadto syn powódki w związku z tą sytuacją zmienił studia w G. w systemie stacjonarnym na system zaoczny i kiedy opiekunka przestała pomagać powódce, jej syn zajął miejsce opiekunki.

Na operację w szpitalu w W. powódka oczekiwała ponad 8 miesięcy. W tym okresie powódka zatrudniła na własny koszt rehabilitanta, który ją rehabilitował. Przez cały okres poruszała się przy pomocy balkonika.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 28.X.2011r. ustalone zostało uprawnienie powódki do otrzymania świadczenia rehabilitacyjnego na okres 8 miesięcy.

W okresie od 19-28.IX.2011r. przebywała na Oddziale (...) Szpitala w W., kiedy to wykonano u powódki zabieg operacyjny z powodu (...) (...), usunięto (...) D. i (...) Wypisana została z zaleceniem leczenia w (...) i kontroli za 8 tygodni. Zalecono również zmianę opatrunków co 1-2 dni i usunięcie szwów za tydzień, jak też zalecono przyjmowanie leków i zakaz obciążania operowanej kończyny. Powódka otrzymała skierowanie na rehabilitację leczniczą do ośrodka rehabilitacyjnego.

Od czerwca 2012r. powódka zaczęła się leczyć w (...) w S.. Była trzykrotnie u lekarza psychiatry, który rozpoznał u niej zaburzenia adaptacyjno-depresyjne .

Powódka przebywa na rencie chorobowej, częściowo nie jest zdolna do pracy, porusza się o kulach.

Powódka była poddana trzeciej operacji w szpitalu (...), w którym przebywała w okresie od 15.X-21.X.2013r. Usunięto operacyjnie (...), z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej za 6-8 tygodni, zmiany opatrunku co 1-2 dni, usunięcie szwów około 14 doby pooperacyjnej. Po wykonaniu operacji u powódki wystąpiły (...)które utrzymywały się przez kilka dni. Otrzymała skierowanie do poradni specjalistycznej i na zabiegi fizjoterapeutyczne, z których korzystała w S..

Powódka została zakwalifikowana do (...), przy czym operacja ta odbędzie się w 2016r.

Biegły K. S. biorąc pod uwagę obrażenia powódki i związane z nimi powikłania, tj. (...) ustalił iż doznała ona długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%, przy czym biegły wziął pod uwagę m.in. fakt przeprowadzenia w przyszłości zabiegu operacyjnego u powódki w postaci (...) a nadto(...)

Natomiast biegły psychiatra K. K. ustalił u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%, mając na uwadze powstałe u powódki w związku z wypadkiem, zaburzenia adaptacyjno—depresyjne, które wprawdzie ustały w połowie sierpnia 2012r. ale nastąpił ich nawrót, jednak powódka nie podjęła leczenia psychicznego ponownie. Zdaniem biegłego zaburzenia te rokują całkowity powrót do prawidłowego stanu psychicznego.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., Sąd I instancji uznał, że żądanie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż w realiach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego. Wskazał w tym miejscu, że pozwany podnosił, iż w postępowaniu karnym został ujawniony fakt niezapięcia pasów przez powódkę w trakcie jazdy samochodem. Tymczasem kierowca samochodu S. G., którym odbywała jazdę powódka, był przesłuchiwany w charakterze świadka w toku prowadzonego dochodzenia, w toku postępowania karnego przed sądem i w toku niniejszego postępowania i nigdy nie zeznał, aby powódka nie miała zapiętych pasów. Kiedy był przesłuchiwany po raz pierwszy, a było to kilka godzin po wypadku zeznał, że nie pamięta i nie jest w stanie stwierdzić, czy kobieta siedząca z przodu / tj. powódka / miała zapięte pasy. W procesie karnym nic nie mówił o zapięciu pasów przez powódkę. A w toku niniejszego procesu zeznał, że powódka będąc pasażerką siedzącą z przodu pojazdu miała zapięte pasy. Nadto, co istotne, świadek zeznał iż w momencie składania zeznań na policji, a więc w tym samym dniu kiedy miał miejsce wypadek, był znerwicowany i zdenerwowany samym wypadkiem, bowiem nie było sprawcy, bo nie zatrzymał się po spowodowaniu wypadku. Nie był nawet w stanie zadzwonić po policję, nie mógł poradzić sobie z telefonem i musiał prosić przygodnego kierowcę. Zatem brak było podstaw do przyjęcia, jak to uczynił pozwany, do przyjęcia, że w toku procesu karnego ujawniono, iż powódka nie miała zapiętych pasów.

Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd I instancji miał na uwadze doznany przez T. P. i ustalony przez biegłych długotrwały uszczerbek na zdrowiu, który łącznie stanowi 30% , powikłania w postaci (...), ponadto ograniczenia ruchomości (...), będące następstwem wypadku. Nadto powódka ma (...). Nie bez znaczenia dla uwzględnienia wysokości zadośćuczynienia był długotrwały proces leczenia. Powódka była poddawana trzem operacjom i to znacznie rozłożonych w czasie bo wypadek miał miejsce w styczniu 2011r. a trzecia operacja odbyła się w październiku 2013r., a zatem ból i cierpienie związane z zabiegami operacyjnymi był dodatkowo wydłużony. Każda z operacji miała związek z obrażeniami doznanymi w trakcie wypadku komunikacyjnego: pierwsza z nich dotyczyła operacji z powodu

(...)doznanego w trakcie wypadku, druga dot. usunięcia (...), związanego z wypadkiem, zaś trzecia dot. usunięcia (...)a więc też związanego z wypadkiem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w ciągu opisanego okresu powódka była też poddawana intensywnym zabiegom rehabilitacyjnym. Jednocześnie zauważył, że leczenie nie zakończyło się, bowiem w 2016r. u powódki zostanie przeprowadzona(...). Sąd podniósł, że obecnie powódka ma w dalszym ciągu ograniczoną ruchomość(...), jak też ograniczenie (...). Porusza się w dalszym ciągu przy pomocy kuli, utyka na nogę i te ograniczenia powodują, iż jej aktywność życiowa jest znacznie ograniczona, również jest częściowo niezdolna do pracy .

Sąd I instancji uwzględnił również fakt, iż w wyniku wypadku powódka leczyła się psychiatrycznie, lekarz psychiatra stwierdził u niej zaburzenia adaptacyjno-depresyjne, objawiające się obniżonym nastrojem, poczuciem niewydolności psychofizycznych, ponadto powódka ma skłonności do płaczu, odczuwa lęk przed jazdą autobusem.

Sąd Rejonowy zauważył, że wobec opinii biegłego K. S. pozwany podniósł szereg zarzutów, w istocie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami biegłego. Dywagacje dotyczące wysokości przyjęcia przez biegłego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i jednocześnie wskazania przez pozwanego, iż uszczerbek powinien być ustalony w wysokości 15% , nie były zdaniem Sądu zasadne. Biegły w opinii pisemnej, uzupełniającej, jak też w opinii ustnej wskazał, jakie czynniki przyjął określając wysokość zadośćuczynienia. W sposób zrozumiały i fachowy wskazał, iż właśnie poddanie powódki (...)może spowodować poprawę stanu jej zdrowia, a właśnie ten fakt w dużej mierze miał wpływ na ustalenie uszczerbku na zdrowiu. Dodatkowo biegły zaznaczył, iż dlatego nie przyjął maksymalnej wysokości uszczerbku 30%, ponieważ (...)powódki nie jest sztywne.

Za niezasadne Sąd uznał uwagi pozwanego, iż w przypadku leczenia powódki doszło do powstania powikłań, choćby w postaci (...) które nie mają bezpośredniego związku z wypadkiem, a które mogły powstać w wyniku nieprawidłowego leczenia, jak też zachowania powódki w okresie rekonwalescencji. Nadto, że odczuwane dolegliwości miały wpływ na powstanie powikłań skutkujących kolejną operacją chirurgiczną. Pozwany poddał też w wątpliwość opinie biegłego powołując się na artykuły medyczne w przedmiocie przyczyn braku zrostu kości z powodu chorób, są nimi: choroby współistniejące , w tym cukrzyca, palenie tytoniu, jak też domagał się aby biegły odniósł się do stanu zdrowia powódki przed wypadkiem. Biegły odnosząc się do powyższych uwag zaznaczył, iż powódka była leczona prawidłowo, a sam fakt wystąpienia powikłań dot. (...)ma związek z obrażeniami doznanymi podczas wypadku. (...)jest normalnym następstwem złamania i dochodzi do niego u 5% pacjentów. Biegły stwierdził również, że zachowanie pacjentki, czy choroby na które mogłaby chorować , nie mają wpływu na powikłania. W przypadku powódki, która miała 59 lat, więc zdaniem biegłego była stosunkowo młodą osobą i nawet gdyby chorowała na jedną z chorób opóźniających gojenie się ran typu: arterioskleroza, cukrzyca czy palenie tytoniu, to nie miałyby one wpływu. Wpływ taki mógłby mieć znaczenie w sytuacji gdyby powódka była osobą w wieku 70 lat.

Sąd I instancji stwierdził, że nie ma zatem racji pozwany mówiąc, że powódka nie wykazała rozszerzając powództwo w toku procesu, , aby wystąpiły okoliczności wpływające na zwiększenie odczuwanej krzywdy, czy stopnia cierpienia, które nie były znane w toku likwidacji szkody, czy na dzień wytoczenia powództwa. Wyjaśnił w tym miejscu, że powództwo zostało wytoczone w dniu 11.III.2013r., a tymczasem powódka była poddana trzeciej operacji w szpitalu (...) ponad pół roku później. Przebywała w nim w okresie od 15.X- 21.X.2013r. Usunięto jej wówczas operacyjnie (...) z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej za 6-8 tygodni, zalecono zmiany opatrunku co 1-2 dni, a usunięcie szwów około 14 doby pooperacyjnej. Podawano pozwanej leki, a ponadto po wykonaniu operacji wystąpiły u niej bóle (...)które utrzymywały się przez kilka dni. Nadto T. P. otrzymała skierowanie do poradni specjalistycznej na zabiegi fizjoterapeutyczne. Zatem przez okres ponad dwóch lat powódka była w zasadzie systematycznie poddawana albo operacjom, albo zabiegom fizjoterapeutycznym, które powodowały ból i cierpienia i praktycznie do dnia dzisiejszego nie został zakończony proces leczenia. Biegły stwierdził, iż jest szansa na całkowity powrót do zdrowia przez powódkę, po wszczęciu jej (...) jak też fakt, iż zaburzenia adaptacyjno-depresyjne rokuje całkowity powrót do stanu psychicznego sprzed wypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, jak też fakt niedokończenia leczenia, Sąd Rejonowy uznał, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 33.500 zł, adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Natomiast nie uwzględnił Sąd roszczenia rozszerzonego w kwocie 817,80 zł z tytułu kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych.

Sąd I instancji wyjaśnił, że powódka rozszerzając w tym zakresie powództwo, udokumentowała koszty poniesione z tego tytułu w postaci rachunku za zakup (...) w kwocie 520 zł, przedłożyła też oświadczenie dot. wykazu dojazdów do placówek medycznych za okres od 18.XI- 29.XI.2013r. a nadto paragony za prywatne wizyty u lekarza (...), w tym wykonanie rtg. Zdaniem Sądu, przedłożone przez powódkę dokumenty, nie dają podstaw do uwzględnienia roszczenia w tym przedmiocie. Koszty zakupu (...) nie stanowią kosztów leczenia.

Odnośnie kosztów dojazdu do placówek medycznych, powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, powinna udokumentować zaświadczeniem jednostki, w której była poddawana rehabilitacji, fakt odbywania zabiegów, co potwierdzałoby dojazd na te zabiegi. Sąd zgodził się w tym miejscu ze stanowiskiem pozwanego, iż w przypadku kosztów prywatnych wizyt u ortopedy i wykonania zdjęcia rtg, powódka powinna korzystać z wizyt i badań wykonanych u lekarza w ramach NFZ, tym bardziej, iż jak twierdziła powódka, przychodnia w której pracował (...) nie podpisała umowy z NFZ. Powinna zatem korzystać z przychodni która kontrakt podpisała z NFZ.

Sąd wyjaśnił, że w związku z nieprawidłowym zwrotem pisma rozszerzającego powództwo, w sytuacji gdy pismo to zostało zgłoszone na rozprawie i choć pełnomocnik powoda przedłożyła odpis pisma dla pełnomocnika procesowego pozwanego, to jednak nie przedłożyła odpisu pisma dla interwenienta ubocznego, który występował w sprawie i nie był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, zatem pismo takie winien otrzymać. Wobec tego należało otworzyć przewód sądowy na nowo, celem zobowiązania pełnomocnika powoda do przedłożenia dodatkowego egzemplarza pisma procesowego i doręczenia go interwenientowi ubocznemu. Podkreślił, iż przepis art. 132 § 1 k.p.c. pozwala doręczania sobie nawzajem odpisy pism procesowych w toku sprawy, ale dotyczy to m.in. adwokata czy radcy prawnego a interwenient uboczny nie był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

Sąd wyjaśnił nadto, że oddalił jako spóźniony, złożony pod koniec procesu przez powódkę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rehabilitanta na okoliczność ustalenia czy powódka wymagała opieki osób trzecich, zakresu tej opieki i czasokresu opieki i czy nadal jej wymaga.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 108 § 1 i art. 100 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.IX.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.IX.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (§6 pkt. 5 obu rozporządzeń). Powódka wygrała proces w 78% a pozwany przegrał w 22%, wobec tego należało dokonać wzajemnego obrachunku kosztów procesowych poniesionych przez każdą ze stron. Nadto nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S., kwotę 732 zł z tytułu kosztów sądowych, tj. opłaty sądowej od rozszerzonego żądania i kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych (art.113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c.).

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł od dnia 11 sierpnia 2012 roku, a nie od dnia 10 sierpnia 2015 roku, jak to przyjął Sąd I instancji. Nadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że należą jej się odsetki ustawowe od dnia 11 sierpnia 2012 roku, a nie od dnia 10 sierpnia 2015 roku

Interwenient uboczny zaskarżył powyższy wyrok apelacją – w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1 i 3 sentencji – domagając się jego uchylecia w zaskarżonej części, zniesienie postępowania w części dotkniętej nieważnością po dniu 7 lutego 2013 roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S. pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W przypadku nie uwzględnienia

zarzutu nieważności wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w całości oraz orzeczenie o kosztach procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odpowiednim w niniejszej sprawie dla powódki zadośćuczynieniem, pomimo wypłaconych dotąd na jej rzecz środków finansowych tytułem zadośćuczynienia w łącznej kwocie 19.000 zł, jest dodatkowo kwota 33.500 zł;
- art. 79 k.p.c. , art. 80 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie interwenienta ubocznego A. K. w czynnościach procesowych w ten sposób, że od 17.08.2013r. (data zgłoszenia swojego udziału – zgodnie z pismem z dnia 11.08.2015r. – k. 87) nie zawiadomiono go ani o treści opinii biegłych, ani o możliwości zgłoszenia do opinii zastrzeżeń, ani o terminach posiedzeń wyznaczonych na dzień 27 luty 2014r. (k. 134), 15 maja 2014r. (k. 173), 03 lipca 2014r. (k. 181).;
- art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 79 k.p.c., art. 80 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. oraz z art. 281 k.p.c., poprzez pozbawienie interwenienta ubocznego – A. K. możliwości obrony swych praw z powodu uchybień w czynnościach procesowych, jakich dopuścił się Sąd I instancji i pozbawienia interwenienta udziału w procesie w okresie od 17.08.2013r. do dnia 30.12.2014r., a więc przez okres ponad roku, a także poprzez pozbawienie możliwości złożenia zgodnie z art. 281 k.p.c. przez interwenienta ubocznego wniosku o wyłączenie od udziału w sprawie biegłego ortopedy K. S. i powołania dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu;
- art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c., poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie biegłego, który brał bezpośredni udział w leczeniu powódki i który miał w ramach wydawanej przez siebie opinii miał ocenić działania lecznicze podjęte przez siebie oraz zespół lekarzy praktykujący na tym samym oddziale tożsamego szpitala , podczas pobytu powódki w (...) szpitalu w dniach 01.01.2011r. – 12.01.2011r., co miało wpływ na subiektywną i wybiórczą ocenę przez biegłego – okoliczności związanych z leczeniem powódki bezpośrednio po wypadku i ewentualnych zaniedbań w tym zakresie, które mogły przyczynić się do zwiększenia w sposób nieuzasadniony zakresu jej leczenia oraz wystąpienia powikłań, nie będących normalnymi następstwami działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda i w konsekwencji do zwiększenia wysokości dochodzonego od pozwanego roszczenia tytułem zadośćuczynienia;
- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. , art. 286 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia oraz z pominięciem całokształtu wszystkich okoliczności, a w szczególności zgromadzenia opinii właściwego w sprawie instytutu, bądź opinii innego biegłego ortopedy, który należycie i w sposób wyczerpujący ustaliby przebieg leczenia, a w szczególności przyczyny, z powodu których leczenie powódki miało szerszy, nieprzewidziany wcześniej zakres i tego, czy mógł być on wynikiem niepowodzeń pierwszego zabiegu przeprowadzonego w ośrodku (...), jaki wpływ miał ten zabieg na schorzenia stwierdzone u powódki będące przyczyną kolejnych zabiegów, czy schorzenia te były normalnym następstwem wypadku, czy powstały z uwagi na inne czynniki, niezależne od wypadku, a także na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki przed wypadkiem i tego, czy mógł on się przyczynić do niepowodzeń leczenia w ośrodku (...) oraz czy stan upojenia alkoholowego powódki w chwili wypadku mógł mieć wpływ na opóźnienie leczenia powódki.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o ich oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania

przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej – za wyjątkiem wymagalności odsetek ustawowych od zasądanego zadośćuczynienia - oceny merytorycznej zgłoszonych przez powódkę roszczeń. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, pomijając sygnalizowaną już problematykę wymagalności świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podnoszonego w apelacji interwenienta ubocznego zarzutu nieważności postępowania, jako najdalej idącego. Występujący w roli interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. K. podnosił, iż na skutek zaniedbań Sądu I instancji, w okresie od 17 sierpnia 2013r. do dnia 30 grudnia 2014r., nie brał udziału w kolejnych czynnościach procesowych, przez co został pozbawiony możliwości obrony swych praw, w szczególności zaś nie mógł zapoznać się z treścią sporządzonych na potrzeby postępowania opinii biegłych, zgłosić do nich uwagi, złożyć wniosku o wyłączenie od udziału w sprawie biegłego ortopedy K. S. oraz wystąpić o powołanie innego biegłego.

W utrwalonym orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę (art. 369 pkt 5 k.p.c.) polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74 - Lex). Pogląd ten Sąd najwyższy powtórzył w postanowieniu z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98 oraz w wyroku z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, stwierdzając, że strona jest pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdy wskutek uchybień procesowych nie może brać udziału w istotnej części postępowania i nie ma możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku.

Nadto w judykaturze jednolity jest również pogląd, iż pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w sprawie. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w procesie oznacza sytuację, w której sąd nie powinien w ogóle przystępować do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. W grę wchodzi jednak tylko wypadek, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony swych praw i na skutek tego nie brała udziału w postępowaniu sądowym (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00 - Lex).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że skarżący A. K. został zawiadomiony o procesie i wstąpił do niego w charakterze interwenienta ubocznego w dniu 12 sierpnia 2013 roku. Brał udział w rozprawie w dniu 22 sierpnia 2013 roku, kiedy to dopuszczono dowód z opinii biegłych. Wprawdzie Sąd Rejonowy nie wskazał wówczas nazwisk biegłych, ale już wtedy interwenient uboczny miał wiedzę o tym, iż dowód z opinii biegłych sądowych będzie przeprowadzany w ramach niniejszego procesu. Następnie po upływie prawie półtora roku, kiedy już opinie biegłych zostały przeprowadzone, Sąd zawiadomił skarżącego o kolejnych czterech rozprawach, które miały miejsce w dniach 30 grudnia 2014 roku (brał osobiście udział), 20 marca 2015 roku, 15 czerwca 2015 roku (stawił się pełnomocnik interwenienta ubocznego) oraz w dniu 11 sierpnia 2015 roku (rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku, obecny był pełnomocnik interwenienta ubocznego). Nie budzi też wątpliwości fakt, iż skarżącemu doręczono odpis pisma rozszerzającego powództwo, w treści którego znajdowało się odwołanie do opinii biegłych i odpis odpowiedzi pozwanego na rozszerzone powództwo, gdzie również pozwany ubezpieczyciel nawiązywał do opinii biegłych.

Zdaniem Sądu II instancji, okres prawie ośmiu miesięcy, jaki upłynął od chwili zawiadomienia skarżącego o terminie rozprawy z dnia 30 grudnia 2014 roku, do chwili wydania wyroku w dniu 11 sierpnia 2015 roku, był wystarczający

na to, by interwenient uboczny zapoznał się ze sprawą i złożył stosowne wnioski. Z analizy protokołów wynika, że skarżący i jego pełnomocnik nie zabierali w zasadzie głosu w sprawie. Na ostatniej rozprawie pełnomocnik skarżącego ograniczył się zaś do stwierdzenia, że wnosi jak pełnomocnik pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.. Aktywność procesową interwenient uboczny zaczął wykazywać dopiero na etapie postępowania międzyinstancyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie stało na przeszkodzie, by w okresie od dnia 30 grudnia 2014 roku, do chwili wydania wyroku w dniu 11 sierpnia 2015 roku interwenient uboczny zapoznał się z treścią sporządzonych na potrzeby procesu opinii biegłych oraz wyraził swoje uwagi i zastrzeżenia tak co do ich treści, jak i co do sporządzających je biegłych. Z bliżej nieustalonych powodów zarówno on, jak i jego pełnomocnik procesowy, pozostawali bierni.

Reasumując, należało stanąć na stanowisku, że wprawdzie Sąd I instancji dopuścił się uchybień proceduralnych, w wyniku których interwenient uboczny nie brał udziału w czynnościach procesowych realizowanych w okresie od sierpnia 2013 roku do 30 grudnia 2014 roku, tym niemniej skutki owej wadliwości mogły zostać z łatwością usunięte w trakcie ostatnich ośmiu miesięcy poprzedzających wyrokowanie. Sąd Rejonowy bezsprzecznie stworzył ku temu sprzyjające warunki, a fakt ich niewykorzystania wynikał wyłącznie z biernej postawy skarżącego A. K., która zresztą cechowała cały jego udział w procesie. Jeszcze raz należy podkreślić, że co najmniej od 30 grudnia 2014 roku, interwenient uboczny posiadał wiedzę o sporządzonych opiniach biegłych, mógł się z nimi zapoznać, i zgłosić swoje zastrzeżenia. Mógł zgłosić swoje zastrzeżenia co do biegłego ortopedy, któremu zlecono sporządzenie opinii, wystąpić o jego wyłączenie i powołanie innego biegłego. Fakt, iż tego nie uczynił, może więc obciążać wyłącznie jego. Innymi słowy, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w niniejszej sprawie okoliczności, które mogły by świadczyć o nieważności postępowania z uwagi na przywołane przez skarżącego okoliczności.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż biegły sądowy K. S. wypowiadał się w rozpoznawanej sprawie w kwestii aktualnego stanu zdrowia powódki. Nie oceniał przy tym w żaden sposób sposobu leczenia T. P. po wypadku, co stara się sygnalizować skarżący. Co istotne, apelacja interwenienta ubocznego nie zawiera wniosku o wyłączenie biegłego sądowego K. S. od udziału w sprawie, który Sąd mógłby rozpatrywać. Jedynie nawiązuje ona do subiektywnego odczucia apelującego, o możliwości ewentualnych zaniedbań ze strony personelu medycznego (...) szpitala, którego biegły jest członkiem, jakie miałyby wpłynąć na rozmiar krzywdy powódki i długotrwałość jej leczenia. Tego typu twierdzenia wykraczają jednak poza zakres orzekania Sądu w badanej sprawie, której przedmiotem jest ocena zakresu doznanej przez T. P. w wyniku opisanego wyżej wypadku drogowego krzywdy i rozmiar należnego jej od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia.

Odnosząc się do kwestii wysokości zasadzonego świadczenia, wyjaśnienia wymaga, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają sąd II instancji do ingerencji w zasadzone już zadośćuczynienie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12 –Lex).

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem T. P. obok kwoty wypłaconej dotychczas przez ubezpieczyciela, kwoty 33.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta nie pozostaje w rażącej dysproporcji do krzywdy, jakiej powódka doznała w wyniku opisanego wyżej wypadku drogowego. Posiada ona realną, odczuwalną dla pokrzywdzonej wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia, niezakończony jeszcze leczenie i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna.

W kwestii wymagalności odsetek od zasadzonego zadośćuczynienia, Sąd II instancji podzielił twierdzenia powódki wyrażone w złożonej przez nią apelacji.

Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) – (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 546/15, Lex).

W realiach rozpoznawanej sprawy datą wymagalności odsetek od żądanej pierwotnie przez powódkę kwoty 25.000 zł, jest dzień 10 sierpnia 2012 roku, tj. dzień następny po wydaniu przez pozwanego ubezpieczyciela ostatecznej decyzji określającej wysokość świadczenia przyznanego poszkodowanej jeszcze przed procesem. Od tego bowiem momentu pozwany wiedział o żądaniu powódki i w pełni świadomie odmawiał jego spełnienia. Co do daty wymagalności odsetek od świadczenia wynikającego z rozszerzonego powództwa, nie budził wątpliwości fakt, że mogły być one zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Żądanie powódki w tym zakresie zostało bowiem zgłoszone już w czasie trwania procesu, a okoliczności kluczowe dla oceny jego zasadności, ustalone dopiero w jego toku.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W oparciu o art. 385 k.p.c., Sąd II instancji oddalił apelację interwenienta ubocznego, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (punkt 3 sentencji). Na zasądzoną kwotę 1.648 zł składały się: 1.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika; 448 zł – opłata od apelacji.